



## Rok z LajkBike'iem. Użytkownicy pokochali ten system!

2024-09-04

**4 września mija równo rok, od kiedy ruszył nowy miejski system wypożyczalni rowerów LajkBike. Tego dnia w 2023 r. odbyło się losowanie kolejności podpisywania umów. Przypomnijmy, że zgłosiło się wówczas ponad 1600 osób, czyli ponad dwa razy więcej, niż było dostępnych rowerów. Pierwsze osoby odebrały sprzęt dwa dni później, 6 września.**

Od tego czasu system się wyraźnie rozrósł. Zostało zamówionych kolejne 250 sztuk rowerów elektrycznych. Teraz do dyspozycji użytkowników jest więc 500 rowerów ze wspomaganie i tyle samo tradycyjnych. Przez rok zapisało się do systemu ponad 3,5 tys. użytkowników. Podpisali oni ponad 3,1 tys. umów na wynajem (ok. 1650 na rowery standardowe i ok. 1450 na elektryczne). To zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Szacujemy, że łącznie pokonali oni około 40 tysięcy kilometrów, czyli pełen obwód Ziemi na równiku. Wypożyczający jeżdżą jednak rowerami bardzo różnie. Niektórzy pokonują tylko kilka kilometrów tygodniowo, inni ledwo mieszczą się w wyznaczonych limitach.

### „Kocham ten rower”

Bardzo dużo osób o systemie dowiedziało się od rodziny lub znajomych, którzy już użytkowali ten rower i bardzo im się spodobał. Tak było np. z panią Dominiką, której o systemie powiedział tata: „On pierwszy z naszej rodziny wypożyczył rower. Polecił mi go i potem przysłał, i wypożyczyłam rower dla siebie”.

Z kolei pan Robert, użytkownik od trzech miesięcy, informację o LajkBike'u dostał od siostry: „Moja siostra podesłała mi artykuł i linki do wypożyczalni LajkBike. Na początku obawiałem się, że tych rowerów jest mało, nie wiedziałem czy mi się uda wylosować sprzęt. I faktycznie w tym pierwszym rzucie się nie udało, ale teraz te rowery już są, cały czas je ktoś zwraca, jest ich więcej, więc nie było żadnego problemu, żeby go wypożyczyć”.

### „To tania opcja, a super sprawnie można poruszać się po mieście”

Przypomnijmy, że jedną z najważniejszych funkcji nowego systemu było danie możliwości taniego i bezpiecznego sprawdzenia roweru, zwłaszcza elektrycznego, jako środka lokomocji dla krakowian. Chodziło o to, by móc przekonać się, czy taki sprzęt będzie dla nas dobrym rozwiązaniem. Pani Dominika: „Wcześniej w ogóle nie byłam zainteresowana jeżdżeniem na rowerze do pracy, ale zmieniło się to dlatego, że to jest rower elektryczny i nie kosztuje tak dużo”.

Także pan Marcin, użytkownik od dwóch miesięcy, potwierdza, że system w tym względzie spełnia swoje zadanie: „Do wypożyczenia skłoniła mnie chęć spróbowania, zapoznania się z rowerem elektrycznym, ale zadbanym i porządnym”.

Do wypożyczenia skłania też wielu cena, którą użytkownicy uznają za bardzo atrakcyjną. Tak ocenia to pani Dominika: „Mnie zachęciła cena i to, że można wypożyczyć rower dla siebie na cały miesiąc, dwa lub trzy, też to że jest superserwis w pakiecie!”



Także pan Marcin potwierdza, że niskie opłaty były dla niego magnesem: „Zadziałała cena i wygoda. Fajnie się wypożycza, fajnie się jeździ, jest to stosunkowo tanie. Koszt miesięczny to mniej więcej równowartość biletu miesięcznego albo dwóch przejazdów taksówką czy dziesięciu godzin parkowania w strefie płatnego postoju”.

### **„Ja sobie teraz nie wyobrażam nie jeździć na tym rowerze”**

Użytkownicy LajkBike'a podkreślają, że sprzęt z wypożyczalni spełnił ich oczekiwania, a w niektórych aspektach nawet je przewyższył. Pani Dominika: „Nie jeżdżę autem, nie jeżdżę komunikacją miejską. Jeżdżę tylko na tym rowerze, wykorzystuję go do wszystkiego. Dlatego bardzo mi zależało, by ten rower spełniał wszystkie moje wymagania – a ja mam je wysokie. Zależało mi, by był wygodny, stricte miejski – i jest wygodny! Kocham go! Nigdy mi się też z nim nic nie działo. (...) osobiście jestem zachwycona zapięciem U-lock”.

Z taką oceną zgadza się pan Marcin: „To rower miejski, uniwersalny, i dla kobiety, i dla mężczyzny, ma niską ramę. Jest ciężki, ale jego obsługa jest bardzo fajna, sterowanie silnikiem wspomaganie jest proste. Bardzo polecam wszystkim, którzy chcą spróbować, zapoznać się z rowerem elektrycznym, zobaczyć jak to działa, jak to jeździ”.

### **„Jakbym przyjeżdżała do dobrego kolegi czy koleżanki”**

Użytkownicy wysoko też oceniają serwis. Przypomnijmy, że jest on wliczony w cenę wynajmu. I gdy na miejskiej trasie coś stanie się z rowerem, np. złapiemy gumę, możemy liczyć na bezpłatną pomoc. Pan Robert: „Jestem uciążliwym klientem, tak bym się określił, ponieważ musiałem przyjechać po zrobieniu 200 kilometrów na przegląd. A ze względu na pracę nie miałem takiej możliwości i dzwoniłem raz, drugi trzeci, by przełożyć wizytę. Panowie z serwisu byli jednak wyrozumiali. (...) Był bardzo fajny kontakt”.

Pan Robert podkreśla: „Telefon zawsze jest odbierany. Jeśli chodzi o odbiór czy o przedłużenie to mamy kalendarz na stronie, co 15 minut są przedziały. I to okienko w zupełności wystarcza nawet z przeszkoleniem z obsługi”.

### **„Wszystko jest super!”**

Część osób może tego nie pamiętać, ale rozwiązanie, które zostało przyjęte w wypożyczalni LajkBike, było rok temu nowością. Chodzi o to, że dotychczas krakowianie byli przyzwyczajeni do wynajmu rowerów tylko na krótki czas – minuty czy godziny. Teraz rower bierze się do siebie na co najmniej miesiąc. To się przyjęło, to się sprawdza – mówią nam nasi użytkownicy. Nie ma z tym żadnego kłopotu – mówi pan Robert: „Nie trzymam tego roweru na balkonie, tylko pod blokiem, ponieważ tam są wyznaczone miejsca do tego, więc to nie jest problem. (...) zabieram baterię na noc do domu. Ładuję ją potem z gniazdka w mieszkaniu. Kilka godzin i jest w pełni naładowana”.

Pan Marcin: „Ładowanie nie jest problemem. Dostajemy ładowarkę i ładujemy baterię czy w rowerze czy wypinamy ją sobie. Trwa to dosłownie kilka godzin, można zostawić na noc”.



Problemów z użytkowaniem nie ma też pani Dominika: „Jeśli chodzi o baterię przy mojej jeździe, a ja pokonuje codziennie od 30 do 40 kilometrów, to jest naprawdę super, ładuję ją bardzo rzadko. Myślę, że każdy człowiek jest w stanie ją podłączyć. Jakby chciał ją wyciągnąć i zobaczyć jak wygląda, to też nie ma z tym kłopotu. Obsługa ekranu również jest bardzo prosta – no tylko jeździć”.

### **„Będę na pewno codziennie jeździć do pracy i z pracy, ewentualnie w weekendy jakieś przejażdżki”**

Wielu użytkowników LajkBike’a jest bardzo zadowolonych z roweru i przedłuża swoje umowy od razu. Część – jeśli na przykład wykorzystali maksymalnie dopuszczalny czas trzech miesięcy – zapowiadają szybki powrót. Na przykład pan Robert: „Przedłużyłem rower po trzech miesiącach na kolejny miesiąc, ponieważ mi się spodobał”

Podobnie pan Marcin: „Na pewno na wiosnę wrócę do wypożyczenia, myślę o dłuższym, maksymalnym okresie – wraz ewentualnym przedłużeniem”.

W przypadku pani Adrianny jest to dopiero początek przygody z LajkBike’iem, ale i ona ma już plany, pomysły na przyszłość: „Lubię jeździć na rowerze tradycyjnym, na elektrycznym jeszcze nie miałam możliwości, choć tego nie wykluczam. Na razie chcę wypróbować ten klasyczny. A jak będzie fajnie, to możliwe, że za jakiś czas wypożyczę ten elektryczny”.

Zarząd Transportu Publicznego w Krakowie obiecuje, że zrobi wszystko, by oczekiwania użytkowników spełnić. I to jest najważniejsze zdanie na kolejny rok.

*Wszystkie śródtytuły to cytaty z wypowiedzi użytkowników systemu.*